MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.186.

Warszawa, dnia 24/sierpnia 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr 186.   Warszawa, dnia 24.sierpnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA - Z.S.R.R. - PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

KOENIGSBERG.HART.ZTG. z 28/8.Kor'z Kowna pisze, że bawił tam przez dwa dni członek poselstwa japońskiego w Warszawie Cziacziajnuie dla zapoznania się ze sprawami gospodarczemi Litwy i państw bałtyckich. Przybył on do Kowna na polecenie całego korpusu dyplomatycznego w Warszawie, ponieważ korpus dyplomatyczny interesuje się bardzo stosunkami na Litwie. Dyplomata japoński rozmawiał z premjerem Woldemarasem prawdopodobnie o sprawie wileńskiej. Pismo zaznacza od siebie, że tu chodzi o daleko ważniejszą sprawę, niż pojednanie polsko-litewskie, skoro dyplomacja angielsko-francuska pozyskała do pomocy Japonję. Jeżeli wysiłki Anglji i Francji można było tłumaczyć chęcią utrwalenia pokoju, to japońskie pośrednictwo w sprawie wileńskiej wskazuje na dążność okrążenia i izolowania Rosji. Jeżeli Litwa wejdzie w krąg państw antysowieckich, ściągnie na siebie nienawiść Rosji i uzależni się zupełnie od Anglji i od Polski i wystawi się na niebezpieczeństwa, jakie stąd płyną".

ECHO z 21/8. /Kowno/. we wst.art.: nawiązując do zjawienia się dn.20/8 nad terytorjum litewskiem pięciu wojennych samolotów polskich, oraz do rzekomo rozmyślnego przesuwania przez polską straż pograniczną w głąb Litwy wiech granicznych na linji demarkacyjnej, usiłuje dowieść, że do wybryków podobnych zachęca Polskę Francja. Dziennik przytacza depeszę, która się zjawiła w pismach francuskich, a której zadaniem było wykazać, że polacy są ogromnie oburzeni tem, że zadaniem taktycznem manewrów litewskich na pograniczu polskiem jest zdobycie Wilna. Korzystając z powyższej usługi francuzów, pisze dziennik: Wichrzyciel Polski chce ukryć swoje wybryki. Manewry armji polskiej na pograniczu litewskiem są odpowiedzią za nieprzezwyciężoną chęć litwinów wyruszyć na Litwę. W końcu dziennik zapytuje: "Jak należy zapatrywać się na zjawienie się bojowej eskadry samolotów polskich nad terytorjum kraju, nie mającego z Polską stosunków dyplomatycznych?" Odpowiedź jasna; napewne też jest jasna i dla tych, którzy zachęcają naszego sąsiada do podobnych wybryków - kończy dziennik.

ECHO /Kowno/ z 20/8. podaje, że sztab armji litewskiej zaprzecza notatce dziennika wileńskiego o tem, że zadaniem taktycznem manewrów litewskich jest zdobycie Wilna. Tenże dziennik donosi o zjawieniu się w dniu 19/8.na terytorjum litewskiem 5-u samolotów polskich oraz o manewrach armji polskiej na pograniczu demarkacyjnem.

LIETUVA z 20/8. W art.wst. mawia dodatnie rezultaty ostatniej konferencji Woldemarasa z Cielensem w Kownie. Dziennik podkreśla, że na konferencji skonstatowano wspólność poglądów Litwy i Łotwy, w sprawie wzajemnego zbliżenia tych państw. Pewny odłam prasy

zagranicznej - pisze dziennik - będzie usiłował dopatrzyć się w ostatniej konferencji litewsko-łotewskiej dążenia do stworzenia związku trzech państw: Estonji, Litwy i Łotwy, skierowanego przeciwko innym państwom. Prasa polska już przed podróżą Cielensa do Kowna podniosła alarm niezadowolenia z powodu polityki łotewskiej. Wywiad Cielensa najzupełniej wyjaśnił, że nie należy w zbliżeniu państw bałtyckich dopatrywać się jakiejkolwiek nawet obawy dla pokoju. W dojrzewającem litewsko-łotewskiem zbliżeniu Birsztany odegrają rolę Toiry w stosunkach francusko-niemieckich. Bardzo możliwe, że prasa polska pospieszy puścić sensacyjne wiadomości o tajnych umowach w Birsztanach, podczas gdy te umowy będą nosiły charakter bardziej otwarty, niż spotkanie dyplomatyczne Brianda ze Stresemannem.

Troska o zachowanie swej niepodległości państwowej i wspólne interesa ekonomiczne - dodaje dziennik - zmuszają państwa bałtyckie do stworzenia ścisłego związku. Ostatni pobyt Cielensa w Kownie jest dużym krokiem naprzód dla sprawy jedności narodów bałtyckich.

LIETUVIS z 20/8. omawia dodatnie wyniki konferencji łotewsko-litewskiej w Kownie, przyczem zaznacza, że cała prasa litewska jednomyślnie oceniła dodatnie znaczenie zbliżenia państw bałtyckich ze sobą. Dotychczas znaczną przeszkodą do zbliżenia łotewsko-litewskiego, pisze dziennik, była sprawa wileńska. Polityka łotewska ulegała w znacznym stopniu wpływom polskim, teraz, gdy się daje zauważyć znikanie tych wpływów polskich w polityce państw bałtyckich, szczególnie w polityce Łotwy, konkretnemu zbliżeniu litewsko-łotewskiemu nic nie stoi na przeszkodzie. W przyszłym traktacie handlowym litewsko-łotewskim jest przewidziana klauzula bałtycka, na podstawie której Litwa udziela Łotwie i odwrotnie jaknajwiększych ulg, większych od najwyższych ulg, udzielanych przy zawieraniu traktatów handlowych z innemi państwami, np. z Rosją Sowiecką.

Następnie dziennik podkreśla, że ostatnie szykany prasy niemieckiej przeciwko Litwie, którą Niemcy chciałyby nawet spoliczkować, najwymowniej świadczą o tem, że stosunki małych państw z dużemi nie mogą iść dalej drogą pokojowego współżycia. Realne warunki życiowe zmuszają małe państwa, mające wspólne interesy ze sobą, do skupiania się w związki. Trzeba zauważyć - kończy dziennik - że w życiu większe znaczenie odgrywa wspólność interesów niż związek formalny. Przeto też i państwa bałtyckie, chociaż nie stworzyły dotychczas formalnego związku, wspólnością swoich interesów są w ściślejszem do siebie zbliżeniu, niż to czasem bywa w państwach, żyjących w związku ze sobą.

JOURNAL DE GENEVE z 23/8. drukuje korespondencję z Rygi o polityce bałtyckiej. Cielens ma wielkie wpływy w tych państwach. Co do utworzenia Małej Ententy bałtyckiej, różne rządy mają zapatrywania podobne, ale w praktyce różnią się, np. co do stosunku do Rosji Sowieckiej, z którą rząd łotewski nie podpisałby klauzuli o neutralności. Prócz tego Łotwa pragnęłaby klauzuli podobnej do tej, jaką Niemcom udało się zdobyć po Locarno. Co do związku bałtyckiego, Cielens ogranicza się do Litwy, Łotwy, i Estonji, uważając, że Polska i Finlandja mają za dużo innych interesów, aby się ściśle łączyć z państwami bałtyckiemi. Neutralizacja tych ostatnich będzie jedyną gwarancją pokoju w Europie północno-wschodniej. Pozatem Cielens uważa, że dopóki Rosja nie wejdzie do Ligi Narodów, państwa bałtyckie powinny, pod Genewą, rozwijać politykę pacyfikacji w Europie wschodniej, to jest politykę niezależną. "Mała Ententa bałtycka" będzie niemożliwa, zanim Litwa nie ureguluje kwestji swych granic.

STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.

WESTMINSTER GAZETTE z 20/8. Kor. z Genewy pisze: Wysoki komisarz w Gdańsku przesłał do Ligi żądanie Senatu cofnięcia decyzji Ligi z 1924 w kwestji używania Westerplatte jako składu amunicji dla Polski. Autor pisze, że Niemcy w Radzie Ligi poprą nowe żądanie Gdańska w nadziei utrudnienia dostarczenia broni do Polski.

LE TEMPS z 22/8. zamieszcza kor. z Warszawy, zawierającą wywiad z p.Strassburgerem, który udzielił wyjaśnień przedstawicielom prasy na temat stosunków polsko-gdańskich.

LE MATIN z 22/8. donosi z Gdańska, że na Zjeździe organizacji "Jungdeutscher Orden" jeden z wybitnych przywódców tej organizacji Findt, wygłosił mowę programową, w której podkreślił, że organizacja nie uznaje granic "papierowych", ustanowionych przez traktaty. Celem jej jest odzyskanie wszystkich terytorjów, które Niemcy utraciły wskutek wojny, a jedynym realnym sposobem urzeczywistnienia tego celu jest siła zbrojna.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

KWESTJA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WOJNE.

JOURNAL DES DEBATS zamieszcza artykuł Bernusa omawiający kampanję, jaką prowadzą Niemcy w celu wznowienia w sprawy odpowiedzialności za wybuch wojny. Autor pisze, że jakkolwiek prowadzona obecnie polityka locarneńska polega na wzajemnem zaufaniu, nie można jednak zapominać, że Niemcy w swoim czasie pogwałciły zobowiązania swoje wobec Belgji. Ostatecznie możnaby puścić te rzeczy w zapomnienie, gdyby Niemcy nie szukały stale sposobów uniewinnienia się i zrzucenia odpowiedzialności na innych. Akcja ta wzbudza podejrzenie, że podobne wypadki mogą się w przyszłości powtórzyć. Francja i Belgja atakowane w tej sprawie zareagowały na to w sposób odmienny. Odpowiedź Francji zamyka się w niektórych ustępach przemówienia Poincarégo w Luneville i Orchies. Ze strony Belgji wystąpił Vandervelde, który oświadczył, że zwróci się do swoich kolegów w sprawie utworzenia komisji dla zbadania tej sprawy. Trudno powiedzieć, czy propozycja Vanderveldego jest na miejscu. Uczciwie przeprowadzona ankieta może doprowadzić wprawdzie do tego, że Niemcy przyciśnięte zostaną do muru z powodu kwestji, którą same podniosły. Jednakże byłoby rzeczą wskazaną, aby rządy państw sprzymierzonych wystąpiły z akcją solidarną a nie każdy na swoją rękę. Skoro Vandervelde zaangażował się już w tej sprawie, byłoby rzeczą pożyteczną, aby gabinety w Paryżu i Londynie zbadały również to zagadnienie, które jest interesujące dla nich w tymsamym stopniu, co i dla Belgji.

STOSUNKI FRANCUSKO-NIEMIECKIE.

KONIGSB.HART.ZEITUNG z 21/8. zamieszcza dłuższy artykuł H.Jouvenela o stosunkach franko-niemieckich. Zaznacza na wstępie, że polityka zbliżenia tych dwóch krajów od czasu Thoiry doznała przerwy z powodu braku "jasnej i określonej metody". Stanowisko ministra Brianda lepiej odpowiada nastrojom francuskim, niż Poincarégo. Zadaniem Niemiec jest, aby stanowiły łączność między Zachodem

i wschodem. Autor uważa, że położenie Niemiec daje im ogromny teren działania, jednakże pod warunkiem, że wykażą się prawdziwie europejskim duchem.

THE TIMES z 22/8. Kor'z Paryża pisze, że wymiana zdań pomiędzy Londynem i Paryżem w kwestji armij nadreńskich, posuwa się pomyślnie naprzód. Autor wskazuje że nie było wymiany not, były to memoranda uzupełniające osobiste rozmowy. Zastanawiając się szczegółowo nad kwestją armji okupacyjnej, autor podkreśla iż pierwszym celem okupacji było zapewnienie gwarancji dla spłaty odszkodowań. Sprawa ta została uregulowana przez plan Davesa lecz tylko na papierze. Oficjalna opinja Anglji, Francji i Belgji uznała, iż przynajmniej narazie pożądane jest utrzymanie gwarancji w tej formie. Charakter armji okupacyjnej jako gwarancji tych spłat jest i powinien pozostać międzynarodowym. Autor w dalszym ciągu podkreśla, że opinja francuska nie chce się zgodzić aby gwarancja spłat była jedynym lub nawet pierwszym powodem okupacji Nadrenji. Kwestje okupacji traktuje się we Francji przedewszystkiem z punktu widzenia bezpieczeństwa. Zabezpieczenie granicy w okresie pokoju przez okupację terytorjum jest całkowicie nowym elementem w starem zagadnieniu bezpieczeństwa europejskiego. Tak właśnie jest ta sprawa traktowana we Francji. Ze względów militarnych francusi są przeciwni redukcji przewyższającej 5.000 ludzi. Twierdzą, że jeżeli według opinji Anglji i Belgji pożądana jest większa redukcja, mogą one osiągnąć pożądaną cyfrę redukując swoje wojska. W każdym razie francuzi zamierzają pozostać.

L'INDEPENDANCE BELGE z 22/8. pisze, że jakkolwiek w Berlinie dają się słyszeć skargi, że sprzymierzeńcy nie prowadzą polityki zgodnej z duchem Locarno, jednakże można twierdzić, że Rzesza otrzymuje zrealizowanie przyrzeczeń danych Stresemannowi w Locarno, Genewie i Thoiry. Są to rzeczy niepokojące. Wiadomo, że Niemcy nie dopełnią wszystkich swych zobowiązań co do rozbrojenia. Zapytujemy się czy sprzymierzeńcy są jeszcze zbiorowo dość silni, aby narzucić Niemcom poszanowanie traktatu wersalskiego.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

IZWIESTJA z 21/8. podają doniesienie Tassa, że prasa francuska pomimo zaprzeczenia poselstwa sowieckiego w dalszym ciągu zamieszcza wrogie dla Sowietów artykuły. Oskarża przytem rząd sowiecki i Komintern o współdziałanie z wrogiemi dla Francji i Hiszpanji organizacjami marokańskiemi. Burżuazyjna prasa polska - dodaje dziennik - wtóruje wymysłom francuskiego "Matin". Organ Piłsudskiego "Polska Zbrojna" zamieszcza z tego powodu artykuł wstępny, w którym dowodzi, identyczności rządu sowieckiego z Kominternem, podtrzymującego wszelkie zaburzenia w Europie i w innych krajach świata

---

SRBEITERZEITUNG z 19/8. pisze w korespondencji z Warszawy o stosunku marszałka Piłsudskiego do Sejmu, uważając ostatnie wypadki za porażkę demokracji. Autor rozwodzi się obszernie nad polityką rządu marszałka Piłsudskiego, podnosi umiejętność marszałka zachowania wszelkich pozorów konstytucyjności i zaznacza, że zbliżające się wybory będą wolną próbą sił.

IZWIESTJA z 20/8. w art. "Polskie Sowiety w Ukrainie sowieckiej" omawiają konieczność sprawdzenia działalności polskich sowietów w Ukrainie pod względem ekonomicznym, samorządowym i kulturalnym. Ma to - zdaniem dziennika podnieść wydajność pracy we wszystkich dziedzinach budowy państwa sowieckiego. Dziennik zaznacza że polskie Sowiety osiągnęły szereg praktycznych rezultatów w praktycznem życiu codziennem, z drugiej strony nie można nie zauważyć pewnych zapuszczeń w dziele ogólnem odbudowy państwa Sowieckiego. C.K.N.N. zamierza przedewszystkiem powołać do współpracy sprawdzania działalności polskich Sowietów inteligencję miejscową i partyjne oraz młodzieży komunistycznej siły.

THE MORNING POST z 20/8. W krótkości podaje za "Polish Economist" dane, dotyczące ekonomicznego stanu Polski.

PRAWDA z 21/8. pod nagłówkiem "Ostra rozprawa z komunistami na Litwie" podaje doniesienie Tassa o wyroku Sądu litewskiego w sprawie 7-u komunistów, oskarżonych o propagandę w armji i wśród ludności litewskiej. Główny oskarżony Ruminawiczjus został skazany na karę śmierci, Stasysa Sąd uniewinnił, resztę skazano na ciężkie więzienie od 4-ch do 20-u lat.

MEMELER DAMPFBOTE z 20/8. podaje skład delegacji na wrześniową sesję Ligi Narodów: jako Prezesa Woldemarasa, jako członków Zaunjusa, Sidzikauskasa i Sakaluskasa.

ECHO z 20/8. /Kowno/ Bizauskas b.poseł Litwy w Waszyngtonie został mianowany posłem na Łotwie.